KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 18 (30) Maja 1855 roku.

№ 140.

Jutro, Śtej Petronelli P.
Dziś, w Piątek i Sobotę, Suche dni.

Wszeszłą Niedzielę, jako w dzień ZESŁANIA DUCHA Śgo, w Kościele Śgo KRZYŻA, zwykłym corocznym obrzędem, w obec Rodziców i Opiekunów, 300 przeszło zgromadzonej dziatwy, przystępowało pierwszy raz do Stołu PAŃSKIEGO. W. JX. *Olszewski*, Wikarjusz Parafji, który udziela nauki Katechizmowe, celebrował MSZĘ Śtą, w czasie której udzielał także KOMMUNJĘ Śtą.

Zaonegdaj, w Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę z texem polskim, kompozycji R. *Zientarskiego;* na *Offertorium*: P. *Elward* odegrał *Preghierę* na waltorni, przy towarzyszeniu fisharmoniki, kompozycji tegoż R. *Zientarskiego;* na BENEDICTUS: ŁZY Śtej MAGDALENY, P. *Elwarda;* a onegdaj wykonano z towarzyszeniem fisharmoniki, Mszę na głosy męzkie Józefa *Elsnera*, i ŚWIĘTY BOŻE, R. *Zientarskiego.*— Onegdaj, w Kościele XX. *Dominikanów*, wykonaną została w czasie Nabożeństwa, Msza A mol Nr 2gi, na 4ry głosy, z organem, przyozdobiona instrumentami metalowemi, utworu Karola *Müller*.

Przez Rozkaz CESARSKI, do Zarządu Wojennego, z d. 4go Maja, Naczelnik 3ciej Gwardyjskiej dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnant *Owander*, mianowany został Dowodzącym 2gim Korpusem piechoty, na miejsce Jenerał-Adjutanta *Paniutina*, otrzymującego inne przeznaczenie.

Wiadomości z Krymu.

Jako dodatek do podanej już poprzednio wiadomości telegraficznej, komunikujemy niektóre szczegóły o działaniach koło Sewastopola, poczerpnięte z otrzymanego obecnie od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakow, dziennika działań wojennych w Krymie od 24go do 30go Kwietnia (od 6go do 12go Maja).

Oblegający wznosi pod zasłoną swych przykopów przodowych, baterje naprzeciw bastjonów 4go i 5go, reduty Schwartza i prawego czoła lunety Kamczackiej. Z naszej strony naprawiają się i wzmacniają czynnie warownie najbliższe od robót nieprzyjacielskich, miejscami zaś wznoszą się nowe baterje, w celu ostrzeliwania wzdłuż przykopów oblegającego.

Strata, jaką wystrzały nieprzyjacielskie sprawiają w załodze Sewastopolskiej, była w tych dniach znacznie mniejsza od poprzedniej; 28go Kwietnia (10 Maja) mieliśmy 7miu poległych i 52ch ranionych, a 29go Kwietnia (11 Maja), 9ciu poległych i 34ch ranionych.

Z działań cząstkowych, jakie w ciągu wyż oznaczonego czasu miały miejsce, Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow wspomina następujące:

27go Kwietnia (9 Maja) dokonaliśmy z powodzeniem małą wycieczkę z reduty Schwartza, przyczem zburzono część najbliższych podkopów nieprzyjacielskich i urządzono dla zasadzki dogodny przykop.

W nocy na 30ty Kwietnia (12 Maja), wysłano na skutek rozporządzenia Jenerał-Lejtnanta Chrulewa, 165 ochotników z Ochockiego pułku Strzelców, w celu zburzenia robót nieprzyjaciela na pochyłości Zielonej góry wznoszonych; wyznaczono dla wspierania ochotników 4ry roty tegoż pułku. Część tego oddziału rzuciła się pod dowództwem Podporucznika Rytowa na czoło przykopu Angielskiego; 2ga zaś część, dowodzona przez Praporszczyka Gaweńskiego, atakowała tenże przykop z tyłu. Nieprzyjaciel cofnął się w największym pośpiechu, zostawiwszy swe działa, z których kilka zagwożdżono. (Ruski Inwalid).

Depeszą telegraficzną otrzymaną obecnie z Sewastopola przez Kijów, z daty 2go (14 Maja), Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow donosi, że w nocy na 2gi (14ty Maja), dokonane przez nas zostały z powodzeniem jeszcze dwie małe wycieczki. Nieprzyjaciel strzela bardzo mało, i jak zdaje się, zamierza wznowić bombardowanie miasta. (Ruski Inwalid).

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Nepomucen *Lochman*, urodzony we wsi *Grabno* w Pcie *Sieradzkim*, który w r. 1848 uciekłszy za granicę, tamże służył w szeregach rokoszan Poznańskich, uznanym jest za wygnańca, i ulega karze konfiskaty majątku bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 r. wskazanych.

JW. *Wikiński*, Jenerał-Lejtnant, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji R. S. W. i D., wrócił z *Nowej-Alexandrji.*

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 11ej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę ś. p. Ferdynanda *Guyot*, b. Kapitana; na którą, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Kazimierz *Trembecki*, b. Szambelan, b. Pułkownik b. W. P., Kawaler Orderów, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 78, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Adam *Motylewski*, Rewizor Konsumcyjny m. *Warszawy*, przeżywszy lat 54, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z trojgiem nieletnich Dzieci, oraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro, o godz: 5tej po południu, z domu N° 273 przy ulicy *Freta*, na smętarz *Powązkowski*.

Konstancja z Stanikowskich *Schneider*, przeżywszy lat 32, wczoraj zakończyła życie. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację jej zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z domu Nr 858 przy ulicy *Ogrodowej*, na smętarz *Powązkowski*.

W tych dniach zmarł ś. p. *Stevenson*, Właściciel piekarni w domu *Bothego* na *Nowym-Świecie* znajdującej się, w której wypiekanym jest tyle słynny chleb i ciastka na sposób *angielski*.

W *Lublinie* d. 8 Kwietnia r. b., w dniu Zmartwychstania Pańskiego, kiedy całe miasto ożywione ruchem uroczystym, gdy Krewni, Przyjaciele i Znajomi, zajęci życzeniami świąt wesołych; dzwon *Jan* na wieży Katedralnej, ponurym swym jękiem ogłosił im: że żyć przestał Józef Ruczka-Śmietanka *Kulczycki*, urodzony przed 52 laty w ziemi *Łukowskiej*. Był synem Marji z *Blumów* i Józefa-Joachima, Oficera Weteranów. Staranni rodzice w pierwszych zaraz latach młodzieńca, usposobili go do wszystkiego co było wzniosłem i szlachetnem. Te uczucia rozwinęła nauka, w szkole tak zwanej *Rycerskiej* w *Kaliszu;* gdzie od r. 1818 rozpoczął słuchać kursów udzielanych według planu nakreślonego przez światłego Ministra Sta: *Potockiego*. W tej szkole ówczasowa młodzież nietylko uczyła się władania orężem, ale sposobiła się także na znakomitych pracowników w zawodzie cywilnym, z których wielu dotąd z pożytkiem służy krajowi. Ś. p. *Kulczycki*, po ukończeniu nauk w *Kaliszu*, został Podchorążym w 4m pułku linjowym b. W. P., gdzie postąpił na Oficera r. 1826, i niebawnie powołano go do boku Jenerała broni Izydora *Krasińskiego*. Następnie układny, przyjemnego obcowania, ujmującej powierzchowności, wszędzie najchętniej widziany, został Adjutantem przy Dowódzcy piechoty Jenerale Stanisławie Hrabi *Potockim*. Roku 1832, Komissja Rządowa Skarbu w biurze swojem pomieściła *Kulczyckiego*, i powierzyła mu administrację w dobrach *Demblin*, przy ujściu rzeki *Wieprza* do *Wisły*. W nowym zawodzie, spełniając obowiązki sumiennie, w rozrządzeniach okazał trafność, sprawiedliwość i wzorowy porządek, za co ozdobiony został Orderem Śgo Stanisława. Pełniąc służbę z tą pracowitością, która go całe życie zalecała, stracił zdrowie, dotknięty cierpieniem paralitycznem. Cierpieniem zniewolony został do oddalenia się z publicznej posługi, wynagrodzony pensją wysłużoną. W domowem pożyciu był wzorem cnotliwego syna, męża, i najlepszego ojca dla jedynego nieletniego syna *Stanisława*, z pierwszej żony z domu *Hornowskiej*. W całem życiu umiał sobie jednać przychylność jako człowiek znakomitego ukształcenia; Koledzy zaszczycali go szacunkiem i przyjaźnią, a nikt nieodszedł od niego niepocieszony, gdy żądał jego pomocy. Cztery lat cierpienia i nieudolności umiała otoczyć przywiązana żona *Otilia* z domu *Preszel Trzciniec*, tą miłością i pociechami, które znoszą czyniły jego niedolę; pielęgnowała i rozweselała zachód jego życia z zaparciem się siebie samej, jedynie pomnąc na to co powiedział sławny asceta *Tomasz z Kempis*, »że nie ten szczęśliwy, kto niema co do cierpienia, ale ten, co cierpieć umie.” Skon też *Kulczyckiego*, niepostrzeżony nastąpił spokojnie i był tylko przejściem do lepszego życia jak się wyraził wymownemi usty X. *Bronisław* Kapucyn z mownicy Katedralnego Kościoła, gdzie ciało uczczono wystawnem Nabożeństwem. Następnie przewieziono zmarłego do dóbr jego w Parafji *Żołkiewki*, i na smętarzu w grobie familijnym obok zwłok matki złożono na wieczny spoczynek. Głośny z wymowy X. Karol *Boniewski*, Dziekan *Krasnostawski*, religijnie w stosownych do smutnego obrzędu wyrazach z kazalnicy w Kościele m. *Żołkiewki*, pocieszał licznie zebranych i rozrzewnionych domowników i włościan. Na smętarzu zaś, na tem pobojowisku śmierci, w obecności znacznej liczby Obywateli Ptu *Krasnostawskiego*, w pośród grobów gdzie spoczywają popioły ich dziadów, pradziadów i naddziadów, w pośród licznego Duchowieństwa, któremu przewodniczył Xdz Andrzej *Bojarski*, Kanonik i Proboszcz *Krasnostawski*, w pięknej i gładkiej przemowie X. Tomasz *Garlicki*, Proboszcz *Żołkiewki*, przebiegł pokrótce żywot swojego Kollatora; pożegnał obecną Żonę, Syna, Przyjaciół i wypowiedział, że zmarły niechciał wydalić się z kraju, niechciał powtórnie szukać ulgi u wód zagranicznych, aby go tam śmierć niezaskoczyła; pragnął spocząć na tej ziemi którą ukochał. Garść też ziemi rodzinnej wszystko pokryła, i uczucia i myśli; a dusza jego w naszych westchnieniach wzniosła się przed Tron Sędziego, który synów Swojego zakonu do Swojego Królestwa przyjmuje. (Szczególnym lubo smutnym zbiegiem okoliczności, dwaj Szwagrowie ś. p. Józef *Kulczycki* i ś. p. Michał *Roland*, którego pośmiertne wspomnienie jest w *Kurjerze* Nr 106 z r. b. jednego dnia i prawie jednej godziny skonali. Pogrążyli w nieutulonym żalu nietylko pozostałe Żony, rodzone Siostry, ale i ich stroskaną matkę Ludwikę z Weberów *Preszel*).—M.B.

Uzupełniając podany przez nas szczegółowy program wyścigów, dodajemy jeszcze dla wiadomości Czytelników naszych co następuje: Każdy mieszkaniec kraju, może zapisać konia do ubiegania się o nagrodę; jeżeli jednak nie jest rzeczywistym Członkiem Instytucji, w razie wygranej, otrzymuje tylko połowę przeznaczonej nagrody pieniężnej; z przepisu tego, wyłączają się włościanie i posiadacze cząstkowi, ubiegający się o nagrody z wystawy lub wyścigów. Oprócz wyścigów o nagrody wyżej wyszczególnione, mogą być podawane na stawki i zakłady rozmaite tego rodzaju propozycje; wszakże by takowe mogły być ogłoszone w właściwym czasie dla wiadomości osób interessowanych, proponujący podobne gonitwy, zechcą przynajmniej na dni trzy przed terminem wyścigów oświadczyć to na piśmie Dyrekcji. Chcący podać konia do ubiegania się o nagrodę, winien zgłosić się na piśmie do Dyrekcji Wyścigów, i opisać konia, a mianowicie: jego pochodzenie, datę urodzenia, wzrost, z oznaczeniem kolorów ubrania jeźdźca, jako to: kurtki i czapki, z wymienieniem jego nazwiska. Wiadomości, jakie konie do której gonitwy zameldowane zostały, udzielanemi przed czasem nie będą. Świadectwa względem pochodzenia koni wyścigowych, wymagane są te same, jakie dla zwierząt do popisu na wystawę wyżej są wyszczególnione; wszelka jednak wątpliwość w pochodzeniu konia na gonitwy zapisanego, podciąga go pod warunki dla koni krwi czystej postanowione. Do wyścigów włościańskich przystęp mają klacze i wałachy przez nich wychowane, będące własnością włościan i posiadaczy cząstkowych, po wsiach i miastach, własnoręcznie uprawiających ziemię, używane do robót rolnych w roku bieżącym. Włościanie od podawania deklaracji na piśmie są wolni, lecz dla udowodnienia warunków wyżej wymienionych, składać mają Dyrekcji świadectwa na papierze bez stępla właściwych Wójtów Gmin, przez Naczelników Powiatów stwierdzane. Jeżeli konie stada *Janowskiego* będą użyte do popisu w szrankach wyścigowych i odniosą pierwszeństwo, w takim razie zakład stadny jako Rządowy, odstępuje wygraną nagrodę Towarzystwa, właścicielowi naj-

pierwszego konia prywatnego, tuż po zwycięzcy do mety dobiegającego. Zapis koni wyścigowych rozpoczyna się dnia 1go Czerwca, i trwa do 16go t. m. Konie włościańskie, żadnej opłacie zapisowej nie ulegają. Puszczanie koni do biegu, następować ma pod nadzorem Członków w tej mierze delegowanych. Konie za otrzymaniem hasła, raz wybiegłszy, wstrzymanemi być nie mogą. Żokeje będą ważeni przed i po wyścigach, dla tego też w odpowiednie saki, ołów albo też śrót, dla dopełnienia wagi, zaopatrzeni być winni. Jakie w skutku ogłoszonego programu nastąpią zapisy co do wyścigów, albo też zmiany, doniesionem będzie Publiczności przez *Kurjera* i oddzielne obwieszczenia. Dyrekcja Wyścigów widzi się być obowiązaną zwrócić uwagę Członków Instytucji, że postępując w duchu ustawy i z dobrem stowarzyszonych, znalazłaby się zmuszoną odmówić numerów do losowania zwierząt z wystawy, jak i biletów na widowisko, tym Członkom, którzyby składek za rok bieżący, jak i zaległych za lata przeszłe, do dnia ostatniego poprzedzającego wyścigi, z jakiegokolwiek powodu nie uiścili, i dla tego każdy z Członków opłacających składkę w Powiecie, posiadać raczy odpowiedni dowód z jej opłacenia.

Piękny mamy czas, lub *brzydki mamy czas*, oto są frazesy, któremi najczęściej zawiązuje się rozmowa; lubo przyznać należy że sposób podobny zagadywania jest już należycie utarty. Lecz... i my dzisiaj zanotować musiemy, że mamy piękny czas, prawdziwie majowy, a zatem sposobny do *majówek*. Zanim w swoim czasie zdawać będziemy sprawozdania o tych zamiejskich wycieczkach, obecnie przytaczamy wierszyk o *majówkach*:

U nie jednej jeszcze główki,
Zielenina i *majówki*,
Święte słowa, a na dowód,
Na te zdanie podam powód:
Mniejsza o dom o ulicę,
Żyła para, mąż ze żoną,
Mieli wielką kamienicę;
Całą z lichwy, z fantów pono;
Bo publiczne głosy prawią
Że się starzy lichwą bawią.—
A w tym domu tak na oko
Elegancko a szeroko,
Choć skróś wiater, dmie w celuście,
Lecz pokoje wyklejane,
Obiciami w dobrym guście
Wedle wskurań jegomości:
To jak w *bańki* nacinane,
To w obręcze jak na balji,
To nieznanej roślinności
W jakieś kwiaty z *Australji*.
Za to stróża znów nie było,
Bo stróż chodził w miasto z *piłą*
A gdy wrócił (człek ułomny
Różne zwykłe ma przywary).
—To też i ów *piłat* stary
Był *obecny* nie *przytomny*,
Lecz odbiegam coś od rzeczy,
I to także przywar człeczy.

* * *

„Wiesz co żonko” raz pan powie,
„Czas jest piękny co się zowie,
„Brzęczy chrząszcz, lata krówka
„Słowem istna już majówka;
„Jutro po mszy pójdziem z rana“
„Ja.. ty... kosz a z nim *Zuzana....*”
—„Gdzież Jegomość chcesz znów lecić,
„W domu Waści nie poświecić,
„Co dzień robisz sobie galę
Co dzień idziesz Waść na piwo
„To pod *Lipkę* pod *Walhalę*
„To na kręgle na *Zielone*,
„W domu samą trzymasz żonę.
„Ja nie pójdę jako żywo.“—
—„Już znów plotek jejmość słucha
„Co ci *muzyk* jakiś plecie;
„Niech się Aśćka udobrucha
„Patrz jak pięknie jest na świecie:
„Każden na przechadzkę zmierza
„Hej *Zuzana!* jutro zrana,
„Weźmiesz funt szynki z pęcherza
„Porcję *kiełbasy* wędzonej
„I *bawara* trzy *flakony;*
„A pamiętaj całą siłą,
„By *nadmienić* czem też było
„Chcę tu mówić o kropelce
„*Aqua vitae*, lubię wielce;
„*Sakum—pakum*, *finis* sprawy
„Jutro na wieś w pola trawy!”—
Człowiek strzela, ale kule
Pan Bóg niesie.
Więc tatule,
Rankiem wyszli,—sługa z niemi.
„Czekaj jejmość troszkę zjemy.”
—Ledwo wyszli pod rogatki,
Rozkładają już manatki.
Idą dalej „Duszko — życie
„Jam spragniony”. Znowu picie.
I jegomość słaba głowa
Toczy się do *Mokotowa*,
W *Wierzbnie* już na dobre ziewa,
I na ławcę spać zachciewa;
Usiadł... zasnął w śnie rozkoszy,
Chrapie że aż wróble płoszy.
Jejmość zła, lecz cóż ma czynić
Pijanego bić lub winić
Czeka... czeka—a pan chrapie;
Wstaje wreszcie, bo deszcz kapie.
„Co południe, daruj duszko
„Bo z tą ławką jak z poduszką.”
Połowica zębem zgrzyta
O z majówek... *basta* — *kwita*,
A pan domu sapie troszkę
I chcę gwałtem wziąść dorożkę.
„Dobrą waszmość dajesz radę
„Hej dorożka!” „A co panie
„Za pół rubla to pojadę”
„A to hultaj, to skaranie.”
I choć mokro kawał drogi
Poszli wziąwszy zapas nogi.

* * *

Ale co się w domu dzieje!
Nawiedzili ich złodzieje.
Wśród rannego zamięszania
Niezamknęli drzwi mieszkania
„Pusty małżeński przybytek
„Masz jegomość swój napitek,
„Masz *majówki*... masz... „Lecz cicho,
„Skradli wzięli—bierz ich licho,
„Mąż twój przecież jeszcze z głową
„Z twarzą umną *kwadratową*
„W niej masz myśli cudotworne,
„Wszystkim podwyższę *komorne*.”

—

Humor jednak zacnej pary
Kwaśny jak z *cremortartary*
Nie zgasł wcale, po tej szkodzie,
I dziś z sąsiadów namówki
Głośno mówią o rozwodzie.

—

Ot i rozwód dla *majówki!!* —

Do *Czerniakowa* na Odpust, onegdaj przez rogatki *Belwederskie* i *Czerniakowskie*, udało się pieszo około 5,000 osób; przejechało powozów 49, dorożek 60, bryczek 76, konno osób 2.

Jutro, o godz: 4 m. 12 w. *pełnia*, a z nią zdaje się że już znikną owe chłodne poranki, które dotąd jeszcze mianowicie też używającym kuracji wodnej, czuć się ciągle dawały. Zresztą podobno i na pogodę uskarżać się nie będziem, i tę zamawiamy sobie z góry na pierwszą z kolei w tym miesiącu rozrywkę, jaką jest *loterja fantowa* w ogrodzie *Saskim*. A że jakoś corocznie dopisuje nam ona jak najzupełniej, przeto mamy nadzieję że i w tym roku biedne sierotki, dla których przeznaczony jest dochód z tejże, nie zostaną opuszczone od Nieba.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 484, *pszenicy* czetw: 1,489, *jęczmienia* czetw: 342, *owsa* czet: 718, *grochu* czet: 352, *gryki* czet: 249, *kaszy* jęczmie: czet: 158, *kartofli* czet: 397, *siana* pudów 18,612, *słomy* pudów 7,125.

Kończąc relację z ubiegłych dwóch dni *Zielonych Świątek* dodać winniśmy, że zebranie na *Bielanach* w Poniedziałek Świąteczny, było bardzo znaczne. Naliczono karet 4, powozów 351, dorożek 360, bryczek 420, konno osób 48, omnibusów po dwa razy kursujących 4, steinkellerek po dwa razy wracających 2, a osób pieszo około 25,000.— *Wiejska Kawa* również miała licznych gości; bo też P. *Sejdel* przedsiębierca tego zakładu, nic nie szczędzi aby odpowiedzieć wszystkim możebnym warunkom; najświeższe *nowalje*, wyborne napoje, woń różno-rodnych kwiatów, wzorowy porządek, wszystko tam znajdziecie.— *Wenecko-Warszawska* gondola *Dolinki Pragskiej*, także mnogie kursa odprawiała.— A gdy się zupełnie zciemniło, widzieliśmy także *Ogród spacerowy* w domu dawniej *Steinkellera*, jaśniejący różno-kolorowemi lampami. Miejsce to widocznie prosperuje i coraz liczniejszych ściąga zwolenników.

Doniesienie xięgarskie.— W pierwszej połowie Czerwca r. b., ukończony zostanie druk dzieła: *Wyrabianie spirytusu z buraków*, uważane: *jako najpewniejszy środek, produkowania tanio mięsa i chleba, a zarazem powiększenia plonów różnych ziemiopłodów.* Rzecz zebrana z najnowszych doświadczeń w kraju naszym, w *Niemczech* i we *Francji* poczynionych. Dzieło to, wykazuje *najprzód* znaczne korzyści jakie nowy ten przemysł rolnictwu przynosi; *powtóre* przedstawia różne metody tej fabrykacji, wyjaśnione *krytycznym ich rozbiorem*, przez znawców do wiadomości publicznej podanym. Obejmować ono będzie 13 do 15 arkuszy w 8ce i 2 tablice rycin, przedstawiające najnowszy aparat maceracyjny, destylacyjny i rektyfikacyjny. Ktoby sobie życzył wcześnie je posiadać, niech raczy nadesłać pod moim adresem (*Podwal* N° 519), należność (rs. 2), franko, a dzieło otrzyma niezwłocznie po ukończeniu druku; jeżeli w granicach Królestwa *moim kosztem*, jeżeli zaś za granicę, *na koszt* odbierającego, przesłane zostałoby.— Jan-Nepo: *Kurowski.*

W d. 25 b. m., Fryderyk *Keller*, Czeladnik Gwoździarski, pracujący w fabryce nowego srebra przy ulicy *Franciszkańskiej*, a zamieszkały pod Nr 1556, lat 39 mający, przez powieszenie się na drzwiach w kuchni do mieszkania jego należącej, życie sobie odebrał.

Zwolennikom *jedwabnictwa*, pospieszamy donieść, że w d. 26 Maja r. b. wystawione na wylęzenie jajka przeszłorocznego upłodu, w d. 28 t. m. rozpoczęły wylęganie, i że właściciel hodowli w *Warszawie* przy ulicy *Walicow* Nr 1209, rozdawać liszki, czyli gąsienice, zamierza tym szczególniej osobom, co w swych domach i ogrodach posiadają drzewa *morwowe* różno-wieczne, a to dla upowszechnienia przemysłu jedwabniczego po całym kraju.

Wiadomości z zagranicy o cenach *welny* są zadowalające.

W tych dniach nadesłaną została z *Rzymu* do *Warszawy*, praca jednego z Artystów-malarzy, zasługująca na szczególniejszą uwagę. Jest to widok *Castel Gandolfo*, wykonany przez Artystę-malarza *Jomet*, rodem z *Litwy*, który od lat kilku przebywa dla kształcenia się w *Rzymie*. Patrząc na ten widok, podziwiać należy talent artysty, który oddał naturę z całą doskonałością; na pierwszym planie przedstawione są drzewa, dalej *Castel Gandolfo*, a koloryt, powietrze i w ogóle całe ciepło rozlane w obrazie, niedozwala oderwać od niego oka. Warto aby obraz ten pomieszczony został w jakiem przystępnem dla wszystkich miejscu, celem obznajmienia znawców tutejszych z tym *Zaniemeńskim* talentem.

Dotąd jak nam wiadomo, przeszło 30 koni zapisano do tegorocznych wyścigów konnych.

W d. 8 b. m., we wsi i gm: *Dmosiocach* Pow: *Sandomierskim*, włościanie łowiąc ryby w sadzawce, wyciągnęli siecią ciało staroz: Wigdora *Katz*, handlarza, pochodzącego z m. *Klimontowa*, lat 50 liczącego, na którem znajdowały się widoczne ślady gwałtownej śmierci. Śledztwo prowadzone na miejscu wykryło, iż morderstwo to spełnione zostało przez Ludwika *Gołębiowskiego*, włościanina, który w poprzedzającym dniu spostrzegłszy rzeczonego handlarza, przechodzącego przez wieś, zawołał go do chałupy i tam ścisnąwszy oburącz za gardło, kopał nogami tak długo po bokach, dopóki tenże ducha nie wyzionął. Po spełnionem morderstwie, zbrodniarz zabrawszy pieniądze znajdujące się przy zabitym w ilości rs. 7 k. 57, zaniósł ciało do komory, w nocy zaś włożywszy je w worek, wrzucił do sadzawki, z której, jak powiedzieliśmy, przez włościan łowiących ryby zostało wyciągnięte. Zbrodniarz po przyznaniu się do morderstwa, właściwemu Sądowi dla ukarania przesłany został.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 kop. 91, *pszenicy* rs. 11 k. 87, *jęczmienia* rs. 7 kop. 50, *owsa* rs. 5 kop. 29, *siana* furę jednokonną od rs. 3 k. 15 do rs. 5 k. 40, *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 70 do rs. 10 k. 80, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 80 do rs. 4 k. 5, *masła* pud rs. 9 k. 60, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czewert rs. 3 k. 68½.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 33; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 10, dają rs. 76 kop: 85, wartość kuponu kop: 65⁵/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 23½, dają rs. 15 kop: 22; IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 18, dają rs. 15 kop: 16, wartość

kuponu kop: 26¹/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 85, wartość kuponu kop: 65.

Na intencję uproszenia zdrowia i szczęśliwego obrotu w interesach Felicji..., dla Józefa *Zadęb*....., ociemniałego, a prócz tego od początku zimy aż dotąd, złożonego chorobą, na opłacenie kuracji, Z. składa rs. 2, polecając go miłosierdziu dobroczynnych Osób.

Z Płocka.— Mam zaszczyt uwiadomić WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność, iż z rozpoczętą wiosną sprowadziłem do Apteki mojej w *Płocku*, *wody mineralne naturalne*, we wszelkich używanych gatunkach; jak niemniej wody mineralne sztuczne z Instytutu przy Ogrodzie *Krasińskich* w *Warszawie*. — Zaopatrzyłem nadto Aptekę moją we wszelkie tak zwane *środki specjalne lekarskie*, tak *francuzkie* jako i *angielskie*.— *Jędrzejewski*, M. F., Właściciel Apteki w *Płocku*.

Czarnogórze. — Na zamku Xiążęcym w *Cetinje*, ogłoszony został 6go b. m. *Czarnogórzom* statut następstwa tronu, oraz kodex karny. Następstwo zapewnione jest linji męzkiej panującego Xięcia, a w razie wygaśnięcia tej, starszemu synowi brata Xiążęcego *Mirko*. Gdyby i tu zabrakło męzkich potomków, naród obiera sobie władcę, jednak zawsze z rodziny *Petrowicz*. — Nowy kodex karny, zabrania między innemi: rozwodów, dwużeństwa, i karze śmiercią morderstwo, nawet popełnione w zemście familijnej. (Schl: Ztg).

Danja. — Dziennik *Kopenhagski Dagbladet* donosi, iż sejm *Duński* zwołany został na 22go Czerwca. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż 24 Maja.* — Według podań dzienników, strata ogólna *Francuzów* pod *Sewastopolem*, od 9 Kwietnia, wynosi 3,190 ludzi, między którymi 93 Oficerów.— Jenerał *Canrobert*, ma być mocno cierpiący, mimo to zachowa on dowództwo dywizji. — W przyszłym tygodniu Cesarz i Cesarzowa, przeniosą się do *St-Cloud*, a później podobno pojadą do *Biarritz*. —Nowy Dowódca armji *francuzkiej* na *Wschodzie*, *Pelissier*, urodził się w *Marommé* w pobliżu *Rouen*.— Senatorowie otrzymali zawiadomienie, iż w Lipcu odbędzie się krótka sesja. Podobno idzie o nową pożyczkę 750 miljonów fr. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Królowa zamierzała dnia 19go b. m. ozdobić Xcia *Montpensier* Orderem *Calatrava*. Ojcem Chrzestnym przy tej uroczystości, miał być Król, a obrzędowi mieli assystować wszyscy kawalerowie Orderu *Calatrava*, oraz trzech innych Orderów wojskowych. — Sprzedaż dóbr Kościelnych i gminnych, ma wejść w wykonanie z dniem 1ym Czerwca r. b. — W *Saragossie* miało miejsce pronunciamento *Karlistowskie*, dokonane przez 70 żołnierzy jazdy. Wysłano za nimi pogoń. — *Stany Zjednoczone* zawiadomiły, iż uważać będą za *casus belli* rewizję swych okrętów przez władze *Hiszpańskie*. (Ind: Belge).

Portugalja.— Król *Dom Pedro Vty* odpłynął 20go b. m. z *Lizbony* do *Bordeaux*. (Pr: St. An.).

Ze Wschodu. — *Omer* Basza tak dalece niezgadzał się podobno z Jenerałami sprzymierzonych, iż ci musieli zanieść nań zażalenie do *Porty*. Krąży też pogłoska, iż odwołanym zostanie, a dowództwo wojsk *tureckich* w *Krymie*, powierzone będzie *Ismail* Baszy. *Omer* Baszy próżność czyni go niezgodnym Dowódzcom sprzymierzonych. — Sir Edmund *Lyons* miał zachorować z gniewu, iż wyprawa do *Kerczu* odwołaną została. (Ind: Belge).

Według doniesień z *Konstantynopola*, datowanych 26go Kwietnia, pułki jazdy *Francuzkiej* zimujące w *Adrjanopolu* i innych punktach *Rumelji*, otrzymały rozkaz zebrania się w stolicy *Turcji*, dla uformowania armji rezerwowej *Francuzkiej*. Jenerał *Regnault de St. Jean d'Angely* dowodzący tą armją i gwardją *Francuzką*, przybył właśnie do *Konstantynopola* w chwili przesilenia ministerjalnego. Jednocześnie z nim wpłynęły na *Bosfor* dwa parostatki *angielskie* wiozące posiłki Lordowi *Raglan*. — Przygotowania jakie czynią w *Bałakławie* na przyjęcie 45,000 świeżych wojsk, oraz zgromadzenie mnóstwa koni wierzchowych i pociągowych, jest skazówką, iż sprzymierzeni myślą o działaniu zaczepnem przeciw armji *Rossyjskiej*.—Saraskier *Mehemed-Wassif* Basza, posunął się ze sztabem swoim do *Karsu*. — Legja *Anglo-Turecka* ma być rekrutowaną między redifami i rezerwami armji *Tureckiej*.— Formowanie korpusu jazdy nieregularnej przez Pułkownika *Beatson*, nie najlepiej powodzi się.— Zdaje się być rzeczą pewną, że bombardowania *Sewastopola* zaprzestano, z powodu braku amunicji. — Ukończono już ufortyfikowanie *Redut-Kale*, a załoga tego miejsca ma wynosić do 2,500 ludzi. Zdaje się że jest w projekcie atak niespodziewany na *Anapę*.—*Mustafa* Basza dowodzący w *Tszuruk-Sou*, który udał się do *Redut-Kale* w zamiarze zwerbowania tam oddziału *Abchazów* i *Czerkiesów*, powrócił nic nie sprawiwszy.— *Zeit* ogłasza korrespondencję datowaną 1go Maja z *Bałakławy*, i wykazującą niedostateczność bombardowania *Sewastopola*. 22go Kwietnia sprzymierzeni liczyli już 2,900 ranionych przy bombardowaniu.— *Omer* Basza zaledwie stanął kwaterą w *Kadikioi*, musiał wracać do *Eupatorji*, której zagrażały poruszenia *Rossjan*.—W obozie krążyła wieść, iż sprzymierzeni mają zamiar uderzyć na *Kaffę* (Teodozja), i że w tym celu 40,000 ludzi wyruszy z *Konstantynopola*. (Jour: de St. Pet:).

Targi *angielskie* już dla obfitych dowozów, już dla wygórowanych żądań sprzedających były spokojniejsze. Czas w *Anglji* nieco się polepszył, ztąd i nadzieja lepszego zbioru w opinji publicznej ożywiła się. We *Francji* i *Belgji*, podniesienie się cen było ogólne. Targi *Holenderskie* zamknęły się nieco słabiej. Na *Gdańskiej* giełdzie, zwłaszcza w pierwszej połowie tygodnia wiele było ruchu, a po rosnących cenach wszystkie gatunki *pszenicy* z łatwością odeszły. *Żyto* również płacono drożej. Sprzedano ogółem *pszenicy* łasztów 808, *żyta* 12, *grochu* 11. Cena łasztu *pszenicy* z wagą 126 do 133, wynosiła guld: 720 do 850, co na kor: Warsz: daje od rs. 8 k. 11¹/₂, do rs. 9 kop: 43. — *Gdańsk*, d. 17go Maja 1855 r.— Alex: *Makowski et Comp:*.

SZARADA.

Pierwsze litera, wspak litera *drugie*,
Wszystkie są różne, i krótkie i długie,
A służą zawsze, i każdej osobie,
Tak tu na świecie, jako też i... w grobie.
(Zeszła Szarada, *Kokosze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukowski Józ: Ob: z Nowegodworu nr 625; Bromirski Stan: Ob: z Łazów nr 1346; Falkowski Oktawian Ob: z Sandomierza nr 603; Kuźmiński Kapi: z Brześcia Lit: nr 556; Lewocki Józ: Oby: z Chociszewa nr 413; Olszewski Sewe: Ob: z Rempina nr 584; Popławski Leon Radca Stanu z Lublina nr 468/9; Przybora Jakób dym: Rotm:, i Przybora Kazi: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Pusłowski Wła: Oby: z Czarki nr 1341; Rudnicki Paweł lożen: z Kijowa nr 603; Węgliński Walenty Oby: z Wieszkowic nr 625.

Wyjechali: Alexiejew Jen:-Major do Cesarstwa; Budziszewski Narcyz Ob: do Płocka; Gutman Miko: Bankier do Węgrowa; Ostrowski Kazi: Ob: do Łazów; Rościszewscy Maxy:, i Józ: Ob: do Janowa; Sierzputowska Emilja Żona Jenerała do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Czarnecki Leon Urzęd: z Poznania nr 495; Potocki Stan: Hr. z Wiednia nr 415.

Wyjechali koleją żelazną: Ekstejn Leop: klassyfikator wełny do Wrocławia; Markow Rad: Hono:, Dyr: Kom: Granica, do Granicy.

DONIESIENIA.

W m. Obwodowem Radzyniu, Gub: Lubelskiej, Pow: Radzyńskim, na głównym trakcie Pocztowym z Brześcia, Międzyrzeca, do Lublina, Łukowa i Włodawy, położonym, jest do wydzierżawienia od dnia 24 Czerwca r. b. nowo-wymurowana **OBERŻA**; z stajniami, wozownią, salonem balowym, pokojami meblowanemi dla gości, i wszystkiemi porządkami, tak na założenie Restauracji, jak znowu handel Win i Trunków wszelakich urządzona, z potrzebnemi na ten cel składami, kuchnią, lochami, i t. d. Życzący przeto wejść w pomienioną tej Oberży dzierżawę, zechce się zgłosić bądź osobiście, bądź listownie, do Dziedzica dóbr Radzynia, który, obok objaśnień żądanej za dzierżawę ceny, udzieli mu, oraz wiadomość i wszelakich ułatwień jakie w celu ukończenia tego interesu, zależeć od niego będą. Tu zaś w Warszawie, szczegółową informację powziąść można przy ulicy Rymarskiej w domu P. Flatau pod Nr 471 *g*, na 2m piętrze, po prawej stronie.

MIESZKANIE eleganckie, złożone z 8 Pokoi, Oranżerji, Łazienki, Kuchni ang:, sieni samej w sobie, 3ch piwnic, góry osobnej, spiżarni, ogrodu do spaceru, w którym jest trejbhauz i izba, jest do wynajęcia od Ś. Jana r. b., przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej pod Nr 1580 *a*; w tymże domu, są dwie obszerne SUTERYNY, do najęcia na Traktjernię, każdego czasu; również tamże do najęcia od Ś. Michała, **1sze** Piętro z balkonem. Wiadomość w składzie Gorsetów, przy ulicy Miodowej, obok b. pałacu Paca.



Przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, na 1m piętrze, jest do sprzedania **KRZESŁO** duże, na 2ch kołach, dla chorego na nogi, safjanem wybite, mogące jeździć po ogrodzie, ulicach i pokoju; — tamże jest do sprzedania FORTEPJAN czyli PANTALJON mahoniowy, o 6½ oktawach; 4ry ŁÓŻKA jesionowe; duże STOŁY; FURGON, i SIODŁO damskie z munsztukiem.

Pod Nr 3041 *a*, przy ulicy Czerniakowskiej, w miejscu gdzie się poprzednio mieściła fabryka Dywanów, są do wynajęcia każdego czasu, całkowicie lub częściowo, 5 **BUDYNKÓW**, z nadzwyczaj obszernym placem, zdatne na użytek fabryczny; jak również oprócz tego Dom mieszkalny z bardzo wygodnym rozkładem. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Właściciela, do godziny 10ej z rana, lub w Składzie dywanów, Gejsmer et Perks, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **CHUSTKI** i **SZALE** Tureckie, Francuzkie; Suknie materjalne, kaszmirowe; Firanki haftowane; Łóżko jesionowe dziecinne; Samowar, i t. p. przedmioty, wszystkie mało używane. Wiadomość pod Nr 1765 przy ulicy Ś-to-Jerskiej, obok fabryki Evansa, na 1m piętrze od frontu.



FORTEPJAN o 7u oktawach, do najęcia lub sprzedania pod Nr 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1szem piętrze, wchód z podwórza na lewo.

MIESZKANIE składające się z 6u Pokoi, Garderoby, Przedpokoju, Kuchni ang:, Pokoju dla ludzi, Stajni, Wozowni, Piwnicy i Drwalni, na świeżym powietrzu, gdzie piękny Ogród do spaceru, do najęcia od Ś-go Jana r. b., pod Nr 1391, przy ulicy Marszałkowskiej.

WYROBY DYSTYLARNI, Fryderyka Kohl, których sprzedaż na butelki niedawno otworzoną została, przy ulicy Miodowej w domu W. Lesser Nr 490, odznaczają się nie tylko dobrocią, ale i umiarkowaną ceną, jak to przekonywa następujący cennik, obliczony za kwartową butelkę:

LIKIERY: Curaçao, Ananasowy, Mareschino, Kawa-Moka zł. 7 czyli kop: 105;
ditto różowy, waniljowy, extrait d'absinthe zł. 5 v. kop: 75.
Essencja pączowa Nr 2gi — — — zł. 5 v. kop. 75;
Essencja pączowa Nr 1 i Cognac stary — zł. 4 v. kop. 60;
Arak od Nru 1go do do 3go — od zł. 4 do 4 v. k. 45 do 60;
Rum Jamajka — — — od zł. 4½ do 6 v. k. 67½ do 90;
Spiritus do palenia — — — — — — — zł. 3 v. kop. 45;
Spiritus vini — — — — — — — — zł. 4 v. kop. 60;
Spiritus najlepszy — — — — — — zł. 4½ v. k. 67½;
Wódki Nr 4ty wszystkich znanych gatunków zł. 4½ v. k. 67½;
» Nr 3ci ditto ditto ditto zł. 3½ v. k. 52½;
» Nr 2gi ditto ditto ditto zł. 2½ v. k. 37½;

oprócz cen powyższych dopłaca się: za każdą butelkę kwartową gr. 8 (k. 4), pół-kwartową gr. 6 (k. 3), które zostają zwracane przy oddaniu próżnej butelki.

BRACIA LITTAUER
w WROCŁAWIU,
rynek Nro 20.
☞ SKŁAD BŁAWATÓW.

Powróciwszy z Paryża i Lipska, gdzie mieliśmy sposobność poczynić nader korzystne kupna, polecamy się szanownej Publiczności, a mianowicie Damom, z naszym Składem Bławatów, zaopatrzonym jak najobficiej w najgustowniejsze i najświeższe Towary, jako to: w wszelkie jedwabne, wełniane Materje i wyroby, w Burnusy, Płaszczyki, Salopy, Mantyle i Mantlety; w Szale tureckie i francuzkie, Obicia na meble, Axamity, i t. p. Przyrzekając obok stałych lecz najumiarkowańszych cen, jak najściślejszą rzetelność i punktualność, przekonani jesteśmy, iż doborem gustownych rzeczy naszych, wszelkim wymaganiom szanownej Publiczności, stosownie odpowiedzieć i takowym pod każdym względem zadość uczynić będziemy w możności.— *Bracia Littauer*, w Rynku Nro 20.



Do sprzedania **POWÓZ** nowszego fasonu, i **KOŃ** powozowy, kary, 7 lat mający. Bliższą wiadomość o takowych powziąść można w Aptece W. Jakubowskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1289, obok Straży Ogniowej.

APARTAMENT składający się z 11tu Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, jest do najęcia każdego czasu, pod Nr 412*a*, przy ulicy Krako:-Przedm:. Wiadomość u Rządcy domu.

Fabryka Jedwabiu i Magazyn Towarów modnych,
J. A. HEESEGO,
w Berlinie, Stara Lipska ulica Nro 1.

Niniejszem polecam względom *szanownej Publiczności*, Skład mój AXAMITÓW i MATERJI JEDWABNYCH, tak własnej fabryki, jakoteż najsłynniejszych krajowych i zagran:; tudzież jak największy wybór GOTOWEJ GARDEROBY DAMSKIEJ, SZALI i CHUSTEK *Francuzkich i Chińskich*, BROKATELI, ADAMASZKÓW, i AXAMITÓW na *meble* (własnej fabryki), FIRANEK *haftowanych i gładkich*; rozmaitych wyrobów WEŁNIANYCH i PÓŁ-JEDWABNYCH, BAREŻÓW, ŻAKNOTÓW, PERKALIKÓW, i wiele innych tego rodzaju Towarów.— Wszystkie artykuły mego Składu, zalecają się jak najnowszym gustem i gatunkami doborowemi, a sprzedają się po cenach stałych, nader umiarkowanych; gwarantem zaś rzetelnej usługi, jest zaufanie, jakie zjednać mi się udało w przeciągu przeszło czterdziesto-letniego istnienia domu mego u Publiczności miejscowej, a które usprawiedliwić i utrzymać będzie zawsze najgorliwszem mojem staraniem.

W magazynie mówi się po polsku i po francuzku.

Zaprasza się jednego z Panów Emerytów zamieszkałego w Warszawie, a chcącego się zaoszczędzić w wydatkach domowych, jako to: wiktuałów, i opału; na mieszkanie do m. MSZCZONOWA, 7 wiorst od Kolei Żelaznej położonego, gdzie znajdzie przyzwolty **LOKALIK** za rs. 60 (zł. 400) rocznie. Wiadomość u Kupcowej Mirli, w temże mieście.



W środku miasta Warszawy, jest wielki DOM o 3ch dziedzińcach, na trzy piętra wysoki, z wszelkiemi należnemi zabudowaniami i Ogrodem, na własnym gruncie, każdego czasu z wolnej ręki bez pośrednictwa faktorów, do sprzedania. Dochodu czyni rocznie przeszło 4,500 rs. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego, codziennie od godz: 10tej rano, do 2ej po południu.

Dwa POKOJE, OGRÓD spacerowy, jest do wynajęcia na letnie Mieszkanie, każdego czasu, za rogatkami Wolskiemi pod Nr 3108, niedochodząc Czystego;— i przytem uwiadamiam Sz: Państwa, że pod tymże Nrem, przyjmują się DYWANY krajowe, zagraniczne i haftowane do szycia, i do reparacji, albo do przechowania; za pewność i dobrą robotę, właściciel domu zaręczy.— C. W.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
M. SZCZECIŃSKIEGO,
przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c, gdzie Drukarnia Kurjera Warszawskiego,
Ma honor polecić się Szano: Publiczności znacznym zapasem **gotowych UBIORÓW MĘZKICH**, podług najnowszych żurnali Paryzkich, z wyborowego materjału, po cenach nader przystępnych. Przyjmuje także obstalunki, i uskutecznia takowe według żądania Osób z największą akuratnością i na czas umówiony.

NIEMKA, umiejąca szyć i znająca się dobrze na Krawieczyznie, opatrzona dobremi świadectwami, może znaleźć miejsce. Wiadomość w Fabryce porteru i piwa angielskiego na Solcu Nr 2911 i 12, na 1m piętrze.

SKŁAD WIN Józefa Wolffin, istniejący dotąd przy ulicy Miodowej, przeniesiony został na ulicę Długą do domu własnego N° 547, wprost Kościoła Katedralnego NN. TRÓJCY.

W domu pod Nrem 1258 *a*, do PP. Marcinkanek należącym, gdzie exystuje Apteka, są do sprzedania LAMPY Billardowe. Wiadomość u Stróża Józefa.

DAKTYLE Marokańskie na gałązkach; ANANASY z Hawany; OWOCE Chińskie: Chon-Chon; IMBIER krystalizowany w cukrze i w syropie; **SERY**: Strasburgski, Münster i Holenderski Stockscherkaese; PASTYLE (40 pot-au-feu) Dra Fevre; LIKIERY Crême de fleurs d'oranger au vin de Champagne i Elixir de la Grande Chartreuse; **WINO** Szampańskie Impérial z domu Mumm et Comp: w Reims, nadeszły świeżo do Handlu E. *Koelichen*, przy rogu ul: Długiej i Przejazd.

Wiadomość dla PP. Fabrykantów Nowotnego Srebra. — Znaczna partja **NIKLU** w najlepszym gatunku, jest do sprzedania w dowolnych ilościach, po bardzo nizkiej cenie, w Kantorze Józefa Fraget, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 753.

Do robót ziemnych rozpoczętych już na plantach około Cytadelli Alexandrowskiej, potrzebni są **GRABARZE** dzienni; oraz akordowi od sążnia; tudzież potrzebni są na akord do różnych robót: CIEŚLE, MULARZE, KOBIETY, i FURMANKI, do wożenia ziemi, i innych materjałów. — Ludzie przeto chcący się zająć powyższemi robotami, mogą zgłosić się do Pisarza Karasia, przy ulicy Pokornej pod Ner 2143, wprost rozebranych KoszarMikołajewskich mieszkającego, gdzie każdego czasu wynajęci być mogą.

Całe **PIERWSZE PIĘTRO**, pod Nrem 297/8, naprzeciw Zamku, składające się z Salonu, 2ch Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy i Góry wspólnej, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b., na prywatne, na Kawiarnię, lub na inny jaki zakład, z którego jest bardzo zachwycający widok na Nowy Zjazd, Wisłę i Saską Kępę. Wiadomość powziąść można na miejscu, w Sklepie Kapeluszniczym, codziennie od godziny 3ej do 6ej po południu.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia przy ulicy Krakow:-Przedm:, w domu W. Grodzickiego, w blizkości Saskiego Ogrodu, APARTAMENT z meblami, składający się z 4ch Pokoi i Kuchni, od dnia 1go Czerwca do 7go Lipca. Wiadomość u Rządcy domu.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż **FARBIARNIĘ** moją z Nru 404, przeniosłem pod Nr 2639 na ulicę Marjenstadt; gdzie jak poprzednio tak i teraz, przyjmuję wszelkie Materje, Sukna i t. p., do farbowania; Szale i Chustki wszelkie do prania i wywabiania plam; jak niemniej Sukna i Korty do dekatyzowania; przeto polecam się Szan: Publiczności, aby mnie swemi względami zaszczycić, a zaległą robotę odebrać raczyła.— Jakób *Bękiński*.

Cztery **POKOJE**, PRZEDPOKÓJ i KUCHNIA, na 1m piętrze od frontu, z Gankiem, wraz z Meblami, do odnajęcia od 15go Czerwca, na 4ry miesiące, w domu pod Nrem 791, przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość powziąść można tamże codziennie, z rana od godziny 8ej do 10ej, i po południu od 2ej do 4ej.

SKŁAD TOWARÓW FUTRZANYCH
J. STARKMANN,
pod kolumnami Teatru Wielkiego; przyjmuje **FUTRA** na letnie przechowanie.

OSOBA bezżenna, upoważniona od JW. Kuratora, do uczenia początków JĘZYKA NIEMIECKIEGO, i posiadająca chlubne świadectwa ośmio-letniego trudnienia się tym zawodem, życzy sobie zaraz miejsca do tego samego przedmiotu, lub do innego zatrudnienia. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nro 172, na 2m piętrze od frontu.

MIESZKANIA

pod Nrem 1776 *a* przy ulicy Śto-Jerskiej, są do najęcia:

dwa POKOJE z Piwnicą i Komórką,	rocznie za dukatów		26;
dwa POKOJE z Piwnicą i Komórką,	rocznie za dukatów		28;
WARSZTAT Ślusarski obszerny	ditto	ditto	20;
WARSZTAT Kowalski ditto	ditto	ditto	26;
STANCJA z Górką i Piwnicą	ditto	ditto	16;

STANCJA duża o 4ch oknach, z Piwnicą, dogodna na mieszkanie lub warsztat, rocznie za dukatów 12. Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Leona Krupeckiego, wprost Kopernika.

SKLEP, trzy **POKOJE**, Przedpokój, Korytarz z małą komórką, Kuchnia ang:, Spiżarnia, Piwnica i Komórka na drzewo, do wynajęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 471 *g*, obok budującego się domu Lessera, naprzeciw Kom: R. P. i Skarbu. Wiadomość u Właściciela.

W odległości wiorst 20 od miasta Warszawy, znajduje się przeszło 400 czetwerti **OWSA**, w większej połowie zdatnego do siewu;— również obszerny **SKLEP** z 3ma Pokojami, Kuchnią z Piwnicami, na Muranowie, pod Nrem 2191 *a*. Wiadomość u Rządcy possesji pod tymże numerem.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy Zakładzie **PIWA BAWARSKIEGO**, w domu dawniej Zrazowskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315, w każdym czasie dostać będzie można **PRZEKĄSEK**, urządzonych przez dobrze znanego Kucharza, który jest już reputowanym z podobnych Zakładów, a mianowicie od P. Zygmunta w domu Tyzlera, i t. p.
Utrzymujący Zakład Piwa Bawarskiego z fabryki L. Naimskiego, *Kestner*.

W drugie Święto Zielonych Świątek w przejeździe przez ulicę Długą i Nalewki, między godziną 5tą a 6tą, zgubioną została **CHUSTKA** biała batystowa, z haftem w około, bez żadnych liter. Uprasza się uczciwego znalazcy o złożenie takowej do Handlu P. Mass przy ulicy Miodowej, gdzie stosowną otrzyma nagrodę.



KOCZOBRYK do podróży, z pakunkami; i **NAJDYCZANKA** także z pakunkami, do podróży; oraz **FAETON** w dobrym stanie, lecz cokolwiek używany, na stojących resorach; są do sprzedania pod Nrem 786, ulica Elektoralna, wprost Apteki.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, o 7miu oktawach, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nrem 556, w Hotelu Drezdeńskim, w drugiem podwórzu, w tej sieni gdzie znak Ślusarski.



OGIER rassy Arabskiej, wierzchowy, młody, zupełnie ujeżdżony, jest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów; można go widzieć co dzień od godziny 9ej rano do 4tej po południu; furman Marcin wskaże. Ulica Chłodna Nr 930, w domu Drężego, gdzie Kommissarz 7go Cyrkułu.



DOM osobny w Ogrodzie, zawierający w sobie Apartament z 7miu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z Stajnią i Wozownią, z przyczyny wyjazdu, jest do najęcia od Śgo Jana r. b. Chcący go zająć, niech raczy się zgłosić na ulicę Mazowiecką pod Ner 1351, do Właścicielki domu.

We wsi **BIAŁA-BŁOTNA**, w Powiecie Olkuskim, blizko Stacji Pocztowej Pradła, jest do wydzierżawienia **PAPIERNIA**;—lub też do Administrowania tąż, zgłosić się może kaucjonowany FABRYKANT.— Bliższa informacja na miejscu, lub też w Warszawie w Handlu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej.

Przy ulicy Trębackiej pod Nrem 636, w domu W. Schustra, jest do najęcia **POKOIK** dla Kawalera, na 2m piętrze od frontu, każdego czasu lub od Śgo Jana. Franciszek Stróż wskaże miejsce.

Potrzebna jest **GUWERNANTKA**, posiadająca dokładnie język francuzki i niemiecki, oraz inne wiadomości szkolne niemniej muzykę; a to na wieś w Krakowskie. Wiadomość w Kantorze Dawidsohna, obok Dobrycza.

NASIENIA **KONICZYNY** Czerwonej, BURAKÓW Cukrowych, SZPORKU (Szpergel), i **KUKURYDZY** Amerykańskiej *Koński-Ząb* zwanej, nabyć można w Handlu Win i Korzeni Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



Dla braku miejsca, jest do sprzedania **POWÓZ** na stojących resorach, zdatny do miasta i podróży. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno pod Nrem 701 *b*, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

Wieś **WYSOCKI**, w Powiecie Pułtuskim, o 11 wiorst od m. Pułtuska, i część wsi **KRÓLE** w Powiecie Przasnyskim o 21 wiorst od Pułtuska, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u W. Jaworskiego Rejenta w Pułtusku, gdzie opis Dóbr rzeczonych i warunki wydzierżawienia, każdego czasu przejrzeć można.

Dwa **POKOJE** z Kuchnią, Piwnicą i Komórką, mające być gruntownie odświeżonemi, są do wynajęcia od dnia 1go Lipca r. b., przy ulicy Grzybowskiej, w domu Nro 1019.



Różne **MEBLE** mahoniowe i jesionowe, oraz Sprzęty gospodarstwa domowego, z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej, w domu Gotfryda Lier, Nro 1049. Bliższą wiadomość o takowych, powziąść można u Stróża Ignacego w miejscu.

Rejent Kancelarji Okręgu Rawskiego w Gubernji Warszawskiej. Zawiadamia Publiczność, iż na zasadzie Uchwały Rady Familijnej nieletnich po ś. p. Janie *Kurzewskim* dzieci, tudzież upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 10 (22) Maja) r. b. Nro 4237, RUCHOMOŚCI do spadku po ś. p. Janie *Kurzewskim* należące, jako to: Meble, Porządki domowe i gospodarskie, Ubiór, Bielizna, Pościel, Inwentarz żywy, nakoniec Xiążki, w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., poczawszy od godz: 10tej z rana, na gruncie dóbr Wylezina w Okręgu tutejszym, a mianowicie we Dworze tamecznym, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, sprzedane zostaną. — W Rawie dnia 12 (24) Maja 1855 roku.— Piotr *Grotowski.*

Potrzebna jest **GUWERNANTKA** Niemka rodowita, znająca dokładnie język gramatykalnie, muzykę i rysunki; zgłosi się pod Nr 1297, w podwórzu po prawej stronie.— Także są **MEBLE**, z powodu wyjazdu, do sprzedania.



Nagrody Rs. 6.— **SUCZKA** mała, z rasy wyżełków ang:, biała, z łyskiem kasztanowatym, bardzo mało znaczną strzałką, długiemi strzępiatemi uszkami, na boku, grzbiecie i nad ogonem krutkiego włosa, kasztanowate plamki, łapki zaś dość długiem włosem obrośnięte mająca, wybiegłszy z Hotelu Gerlacha, zginęła. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić, do Pisarza Hotelu Gerlacha, na Krako:-Przedm:, gdzie oprócz wdzięczności, powyższą otrzyma nagrodą.



Dnia 18 b. m., idąc Krakowskiem-Przedmieściem, zabłąkał się **PUDEL** cały biały, strzyżony, łeb zaś i ogon przy końcu niestrzyżony; miał obróżę mosiężną podszytą suknem szafirowem i pąsowem. U kogo się znajduje wyżej opisany Pudel, uprasza się odprowadzić go pod Ner 1386 przy ulicy Marszałkowskiej, za co sowicie wynagrodzony będzie.



Dnia 27 b. m. nad wieczorem, przy ulicy Marszałkowskiej i Ško-Krzyzkiej, zginął **PIESEK** młody, z wyżełków angielskich, z łatkami kasztanowatemi. Uprasza się o odprowadzenie takowego pod Ner 366 przy ulicy Krak:-Przedmieście, obok Dzwonnicy XX. Bernardynów, na 1sze piętro, za nagrodą rs. 2.



Dnia 28 b. m. wieczorem, zginęła **SUCZKA**, z rasy angielskich Wyżełków, mała, biała, z uszkami i łatkami kasztanowatemi, na łebku łysina z centką kasztanowatą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takową za przyzwoitą nagrodą, pod Ner 549 *a*, przy przy placu Krasińskim do Stróża, lub przy ulicy Królewskiej pod Ner 1062, także do Sróża.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N°. 473 c.

Dnia 21 b. m. przed południem, idąc ulicą Leszno, niedaleko Rymarskiej, zgubioną została **LORNETKA** czarna, szyldkretowa, z uszkiem białym. Uprasza się Znalazcę, za dobrą i przyzwoitą nagrodą, o oddanie pod Nr 391, przy ulicy Krak:-Przedm:, na 1sze piętro od frontu.

POKÓJ dla Kobiety, z osobnym wchodem, meblami, usługą, praniem, i ze stołem lub bez, jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość w powyższym Kantorze.

ALTANA SZKLANNA w dobrym stanie, jest do zbycia za cenę umiarkowaną, w domu pod Nrem 1255, na Nowym-Świecie w Sklepie Rękawicznika.

Przybyły z zagranicy DYREKTOR, znający się dokładnie na fabrykacji Wódek, Likworów, Spirytusów, Araków i t. p., na sposób nowy zagraniczny, posiadający chlubne świadectwa, życzy przyjąć podobne zatrudnienie w Królestwie Pols:. Wiadomość bliższa w Rogowie przy Kolei żelaznej, u W. Patzer Dziedzica, franko nadesłana.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Podwal Nr 521, obok Fabryki Dzwonów, na dole.

Są do umieszczenia Guwernantki i Nauczyciele z wyższem i mniejszem wykształceniem naukowem i talentami; niemniej Bony Polki i Niemki; Francuzi i Francuzki, na godziny konwersacji.— Tamże powziąść można wiadomość o bardzo pięknym LOKALU do wynajęcia.— DOM z pięknym widokiem w okolicy Nowego-Miasta, przynoszący 15 procent, jest do sprzedania.— *P. Zwolińska.*

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro (we Czwartek), *Ernani.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 18 (30) Maja 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*